

EXPRES



Nr 128 (2994)

ROK VII.

ILUSTROWANY

CZWARTEK

Pozdrowienia KC PZPR dla KP Izraela

WARSZAWA. — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesłał do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Izraela depeszę, która stwierdza m. in.:

„Z okazji Kongresu Waszej Partii przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzymy pomyślnych obrad.

Polska klasa robotnicza solidaryzuje się z Waszą walką o wolność i lepsze warunki bytu mas pracujących Izraela, o równe prawa ludności arabskiej, o rzeczywistą niepodległość Waszego kraju“.

Józef Szpak wykonał 8 norm rocznych

KRAKÓW. — W tych dniach wiertacz Józef Szpak, przodownik pracy z zakładów mechanicznych w Tarnowie, ukończył realizację zadań 8 normy rocznej, licząc od początku Planu 6-letniego.

Szpak pierwszy w woj. krakowskim i jeden z pierwszych w całym kraju zameldował w końcu roku ubiegłego o zrealizowaniu przypadających na niego według obowiązujących norm zadań Planu 6-letniego.

Za swoje znakomite osiągnięcia w pracy zawodowej, mobilizujące całą załogę, Józef Szpak otrzymał złoty krzyż zasługi.

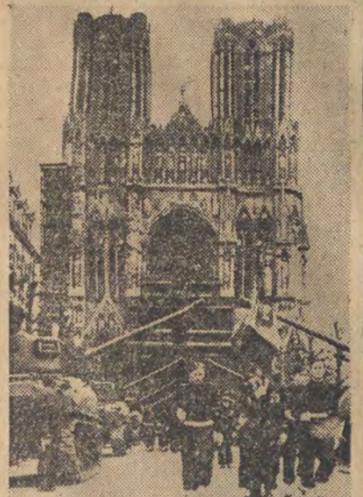
Nowa zbrodnia policji francuskiej

Strzały na ulicach Paryża do ludności demonstrującej przeciw Ridgwayowi

PARYŻ. — Wbrew zakazowi władz, w środę wieczorem odbyły się w różnych dzielnicach Paryża potężne demonstracje na znak protestu przeciwko przybyciu do Francji kata narodu koreańskiego, generała Ridgwaya.

Władze skoncentrowały w Paryżu kilkadziesiąt tysięcy policjantów i żołnierzy gwardii ruchomej, aby nie dopuścić do demonstracji. Mimo to demonstranci utworzyli pochód i udali się w kierunku Placu Republiki, wznosząc okrzyki na znak protestu przeciwko wojennej polityce imperialistów, okupacji Francji przez Amerykanów i przybyciu Ridgwaya do Paryża.

Na ulicy Saint-Martin policja zaatakowała brutalnie manifestantów i otworzyła do nich ogień. Wśród manifestantów jest wielu rannych. Również w innych dzielnicach policja



Wyrazem prowokacyjnej polityki rządu francuskiego była wielka deflata w Reims. Na zdjęciu: czołgi i żołnierze podczas przemarszu przed katedrą w Reims. Fot. — CAF.

Potężny wiec ludności Wrocławia

Przewaga sił obozu pokoju

zadecyduje o klęsce haniebnego spisku wojennego

Przemówienie sekretarza KC PZPR E. Ochaba

WROCLAW. — DNIA 28 BM. 20 TYS. MIESZKAŃCÓW WROCLAWIA SZCZELNIE WYPEŁNIŁO HALĘ LUDOWĄ, A DRUGIE TYLE ZGROMADZIŁO SIĘ NA TERENACH PRZYLEGLYCH DO HALI. ABY NA WIELKIM WIECU OSTRO NAPIĘTNOWAĆ PRÓBY NO WEGO ZAGROŻENIA POKOJU PRZEZ IMPERIALISTÓW AMERYKAŃSKICH, INSPIRATORÓW I AUTORÓW TZW. „UKŁADU OGÓLNEGO“.

GORĄCYMI OKLASKAMI POWITANO PRZYBYŁEGO NA WIEC CZŁONKA POLSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU, SEKRETARZA KC PZPR, EDWARDA OCHABA, KTÓREGO PRZEMÓWIENIA WYSLUCHALI ZEBRANI Z OGROMNYM ZAINTERESOWANIEM.

WYSTĄPIENIA PRZODOWNIKÓW PRACY, PRZEDSTAWICIELI INTELIGENCJI I DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO NACECHOWANE BYŁY NIENAWIŚCIĄ DO PODZEGACZY WOJENNYCH I PRZEKONANIEM, ŻE SIŁY POKOJU ZDOLNE SĄ POKRZYŻOWAĆ ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTÓW.

UCZESTNICY WIECU DALI WYRAZ SWYM UCZUCIOM W UCHWALONEJ REZOLUCJI.

PONIŻEJ ZAMIESZCZAMY TEKST PRZEMÓWIENIA SEKRETARZA KC PZPR, EDWARDA OCHABA.

W poniedziałek został podpisany w Bonn tzw. „układ ogólny“ między rządami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz pogrobowcami faszyzmu niemieckiego z tzw. rządu federalnego Niemiec zachodnich. Układ ten stanowi znową wojenną między imperialistami USA i krajów zachodnio - europejskich, między miliardami z Wall Street i Za gębą Ruhry, między mordercami dzieci polskich i koreańskich, między

siłami bezbronnymi jeńców z Kożedo i Katynia, między wczorajszymi zbankrutowanymi pretendentami do panowania nad światem spod znaku swastyki a nowymi pretendentami spod znaku dolara, kroczącymi po śladach Hitlera i znajdującymi się na najlepszej drodze do pełnego bankructwa.

Ta haniebną znową wojenną imperialistów skierowaną jest ostrzem swym przeciw ludności, przeciw masom pracującym wszystkich kontynentów, przeciw pokojowi światła, przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

My, Polacy, winniśmy szczególną uwagę zwrócić na fakt, że przygotowanie do zawarcia zbrodnicy układu w Bonn odbywały się w atmosferze dzikiej, antypolskiej hecy rewizjonistycznej w Niemczech zachodnich pod batutą niedobitków hitlerowskiego imperializmu, pod opieką imperialistów Stanów Zjednoczonych, przy współudziale obłudnych polityków watykańskich.

Za krótkie są łapy imperialistów

Brudne łapy niemieckich bankierów i baronów węglowych, przepędzonych ze wschodu junkrów, odkarmionych przez Stany Zjednoczone generałów hitlerowskich, awanturników politycznych z obozu Adenauera i Schumachera wyciągają się ku

Wrocławowi i Szczecinowi, ku Gdyni i Łodzi, ku Warszawie i całej Polsce.

Ale te brudne łapy niemieckie i światowego imperializmu są za krótkie. Wrzesień 1939 r. nie powtórzy się nigdy więcej. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w przeciwieństwie do antynarodowego rządu awanturników sanacyjnych reprezentuje siły i wartość narodu, realizuje politykę, która jest rekojmią zwycięstwa. Układ sił w Europie i świecie, dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego zmienił się gruntownie w porównaniu z rokiem 1939 i 1941. (Dalszy ciąg na str. 2)



Pogrzeb Filipa Müllera, który zginął od kul zachodnio-niemieckiej policji w czasie manifestacji w Essen, zgromadził tłumy ludności niemieckiej. Na zdjęciu: Fragment uroczystości pogrzebowych.

Niestychana prowokacja

J. Duclos aresztowany

PARYŻ. — Agencja AFP donosi, że policja aresztowała sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącego komunistycznej grupy parlamentarnej Jacques Duclos.

Mimo późnej pory nocnej władze domośne o aresztowaniu Jacques Duclos szybko rozeszła się po całej Francji, budząc głębokie oburzenie.

Bezprawne aresztowanie Jacques Duclos, które nastąpiło po przyjeździe kata Ridgwaya do Francji, wywołało natychmiast ostre protesty.

Dalszy przykład „wolności prasy“ we Francji

PARYŻ. — W nocy z wtorku na środę policja francuska skonfiskowała nakład organu Komunistycznej Partii Francji — „l'Humanité“, którego redaktor naczelny Andre Stil został przed paru dniami aresztowany, oraz postępowego dziennika paryskiego „Liberation“ bezpośrednio przed dostarczeniem tych pism do punktów kolportażu i przed wysłaniem ich na dworce kolejowe

Uchwała Prezydium Rządu

Rada Czytelnictwa i Książki

pomoże przyspieszyć akcję upowszechnienia oświaty

WARSZAWA. — Prezydium Rządu podjęło dnia 24 bm. uchwałę w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki, w której m. in. czytamy:

Prezydium rządu stwierdza, że mimo niewątpliwych dotychczasowych dużych osiągnięć w dziedzinie rozprowadzania książek i upowszechniania czytelnictwa, książka wciąż jeszcze nie ogarnęła w sposób należyty swym zasięgiem szerokich mas ludowych w Polsce.

W celu zapewnienia pomocy instytucjom i organizacjom odpowiedzialnym za upowszechnianie czytelnictwa oraz w celu przewyższenia stwierdzonych niedomagań i przyspieszenia rozwoju czytelnictwa w Polsce, jako jednego z poważnych czynników dokonującej się u nas rewolucji kulturalnej. Prezydium

Rządu postanawia powołać Radę Czytelnictwa i Książki.

Do zakresu działalności Rady należy m. in.:

- mobilizowanie dla akcji rozpowszechniania książki i szerzenia czytelnictwa — współdziałania rad narodowych, masowych organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych i instytucji oświatowo - kulturalnych;
- stawianie wniosków w dziedzinie działalności wydawniczej i rozpowszechniania książek dla masowego odbiorcy.

Uchwała Prezydium Rządu zleca prezydium właściwych rad narodowych powołanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad czytelnictwa i książki na bazie istniejących komitetów bibliotecznych.

Wymiana depesz w IV rocznicę układu polsko-bułgarskiego

Towarzysz MINCZO NEICZEW minister Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej.

S O F I A

Proszę przyjąć, towarzyszu ministrze, me serdeczne gratulacje z okazji IV rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską i Bułgarską Republiką Ludową.

Wspólnym dążeniem naszym jest dalsze wzmocnienie i pogłębienie przyjaźni i współpracy między naszymi narodami, walczącymi pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego o zachowanie pokoju między narodami.

(—) STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Dr STANISŁAW SKRZESZEWSKI minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej.

W A R S Z A W A

Z okazji IV rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Ludową Republiką Bułgarską i Rzeczypospolitą Polską, przesyłam Wam gorące pozdrowienia i życzenia coraz większych osiągnięć w budowie socjalizmu przez bratni naród polski.

W oparciu o ten układ i korzystając z nieustannej pomocy potężnego Związku Radzieckiego, narody nasze zdecydowanie budują swą szczytliwą przyszłość, trwając mocno i niewzruszenie w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego.

(—) dr MINCZO NEICZEW minister Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej

J. Cedenbal — premierem rządu mongolskiego

ULAN-BATOR. — Agencja TASS podaje z Ulan-Bator, że Prezydium Wielkiego Hurułu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej mianowało Junżagijana Cedenbala premierem rządu Mongolskiej Republiki Ludowej.

J. Cedenbal jest sekretarzem generalnym Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej. Do chwili obecnej pełnił on obowiązki wicepremiera rządu MRL.

Komunistyczna Partia Niemiec oświadcza:

Naród niemiecki nie uznaje

podpisu Adenauera pod zbrodnym „układem ogólnym“

BERLIN. — Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłosiło odezwę do narodu niemieckiego, podpisaną przez pierwszego przewodniczącego KPD — Maxa Reimanna. Odezwa ta głosi m. in.:

— W dniu podpisania w Bonn wojennego „układu ogólnego“, Ko-

munistyczna Partia Niemiec oświadcza — w imieniu całej pokojowej i patriotycznej ludności Niemiec za chodnich: podpis Adenauera pod tym układem jest nieważny. Podpis Adenauera pod wojennym „układem ogólnym“, który oznacza ujarzmienie Niemiec zachodnich, zahamowanie budowy jednolitych, demokratycznych, pokojów miłujących i niezawisłych Niemiec, którym grozi wojna bratobójcza i wojna międzynarodowa — został złożony bez zgody narodu niemieckiego i nie będzie nigdy uznany przez naród niemiecki.

W dniu podpisania wojennego „układu ogólnego“ kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec oświadcza przed całym narodem niemieckim, przed wszystkimi miłującymi pokój narodami świata: wojenny „układ ogólny“ jest układem przeciwko Niemcom, układem przeciwko pokojowi w Europie.

Dlatego też komuniści stają na czele wszystkich patriotów niemieckich i wyciągają wszystkie swe siły, aby udaremnić wojenny „układ ogólny“.

Wzmacniając bojową jedność wszystkich patriotów niemieckich dla uratowania naszej ojczyzny, dla zawarcia traktatu pokojowego, który zapewni naszemu narodowi jedność, pokój, demokrację i niezawisłość. Nadeszła chwila, gdy sam naród niemiecki musi ująć swe losy we własne ręce, aby wywalczyć traktat pokojowy z Niemcami, zapewniający uratowanie życia naszego narodu i jego egzystencję państwową.

W obliczu imperialistycznej prowokacji

Jeszcze ściślej zewrżemy szeregi

w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni

(Dalszy ciąg ze str. 1)

(Dokończenie przemówienia Edwarda Ochaba)

Ziemie nad Odrą i Nysą, ziemie w których spoczywają popioły naszych praocjów, ziemie przesiąknięte krwią bohaterów Armii Radzieckiej i dziesiątków tysięcy żołnierzy I i II Armii Wojska Polskiego, ziemie zroszone potem milionów robotników i chłopów polskich, którzy z cmentarzyska zamienili je w kraj kwitnący i tętniący bujnym życiem, ziemie te były, są i na wieki pozostaną polskie.

Obudni świętoszkowie z Londynu i New Yorku reklamujący się jako rzekomi przyjaciele naszego narodu oraz ich sługusi paryscy, daremnie usiłujący swój lokalny głos przedstawić jako głos narodu francuskiego, zapomnieli o swych uroczystych zobowiązaniach wobec Związku Radzieckiego i Polski, zapomnieli o swych podpisach złożonych pod układem poczdamskim, stwierdzającym m. in., że granice zachodnie Polski leżą na Odrze, Nysie i Bałtyku.

Ale nie zapomnieli tego podpisu i nieugięte broni postanowień historycznego układu poczdamskiego wielki Kraj Rad, którego przyjaźń stanowi gwarancję pokoju i niepodległości Polski Ludowej.

Związek Radziecki stwierdzał wielokrotnie, m. in. w ostatniej nocy skierowanej do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, że wychodzi z założenia, iż przy opracowaniu traktatu pokojowego z Niemcami tak rząd ZSRR, jak i rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji będą kierowały się po stanowieniami układu poczdamskiego, w szczególności w kwestii granic

Niemiec, jak na to już wskazywał rząd radziecki w nocy z 9 kwietnia.

Imperialiści amerykańscy i ich lokaje chcieliby przekreślić niewygodne dla nich, gdyż gwarantujące pokój układy poczdamskie, chcieliby nie dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, do zjednoczenia narodu niemieckiego w ramach niepodległego, pokojowego, demokratycznego państwa, chcieliby rozpaść nową pozoję wojenną, dla tego też podpisują „układ ogólny”, układ agresywny, nie dający się pogodzić ani z postanowieniami poczdamskimi, ani z prawem międzynarodowym, ani z interesami narodów Europy.

Miliarderzy amerykańscy na dwóch wojnach światowych, na morzu krwi i łez milionów ludzi zarobili góry złota i ludzą się, że trzecia wojna światowa byłaby dla nich nowym złotym żniwem.

Ale narody świata, naród Związek Radziecki, który na swych barkach niósł główny ciężar wojny z hitlerowską tyranią, naród polski, którego stolica, ucieczona przez zbirów hitlerowskich — Warszawa, poniosła większe ofiary niż całe Stany Zjednoczone, naród niemiecki, który milionami ofiar zapłacił za zbrodnie i szaleństwa niemieckiego rządu faszystowskiego, narody Europy i Azji, które spływały krwią w drugiej wojnie światowej — nie chcą nowej rzezi, a mają dość sił, aby pokrzyżować zbrodnicze plany miliardów amerykańskich i ich europejskich sługusów.

Krzepnie walka narodu niemieckiego o pokój

Polityka Adenauera, najmita nad reńskich handlarzy śmiercią i lokaja miliardów amerykańskich, napotyka na potężny opór w samych Niemczech. Z uwagą i sympatią śledzi naród polski tę mezną walkę, która masy ludowe w Niemczech zachodnich i Niemiecka Republika Demokratyczna prowadzi przeciw szaleńczej, antynarodowej polityce awantur wojennych, neohitlerowskiej polityce najbardziej szowinistycznych grup wielkiej burżuazji niemieckiej.

Naród polski, podobnie jak wszystkie milujące wolność narody świata, zainteresowany jest żywotnie w zwycięstwie niemieckiego obozu po stronie i pokoju, w zawarciu sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, w powstaniu zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Z gniewem i oburzeniem piętnując haniebną, wojenną, zbrodniczą politykę klerikalnej CDU i zdradzieckiej SPD, haniebną antypolską i antyradziecką hecę w Niemczech za

chodnich, równocześnie z całego serca pozdrawiamy niemiecką klasę robotniczą i wszystkich uczciwych ludzi, wszystkich patriotów niemieckich, walczących o zjednoczenie swego kraju, o ogólnoniemieckie demokratyczne wybory, o wyzwolenie Niemiec spod jarzma imperialistycznej okupacji, o przekreślenie amerykańskich rachub na rozpętanie nowej wojny w Europie.

Naród polski z głęboką radością stwierdza fakt, że pokojowe i demokratyczne siły niemieckie rosną i coraz aktywniej przeciwstawiają się imperializmowi, skupiając się wokół Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wokół jej wielkiego Prezydenta, Towarzysza Wilhelma Piecka, wokół jej programu odpowiadającego najżywniejszym interesom narodu niemieckiego i całej Europy, uznającego bez zastrzeżeń naszą granicę na Odrze i Nysie jako nienuarowaną granicę pokoju i przyjaźni między polskim i niemieckim narodem.

Nasza odpowiedź podżegaczom

Naród polski, piętnując zbrodnicze prowokacje wojenne imperialistów amerykańskich i zachodni-niemieckich, protestując przeciw znowu wojennej podpisanej w Bonn, będzie spokojnie kontynuował swą pokojową, twórczą pracę, gdyż wie, że na straży pokoju stoją siły bez porównania większe od sił agresji imperialistycznej.

W obliczu imperialistycznych prowokacji wojennych jeszcze bardziej wzmoczymy wysiłek nad wypełnieniem i przekroczeniem zadań naszego wielkiego Planu 6-letniego, nad umocnieniem sił gospodarczych i obronnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nad zwiększeniem naszego wkładu w wielkie, międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu.

Wszelkie próby wrażeń dywersji, próby siania zamętu i hysterii wojennej spotykają się z drugoczącym odporem polskich mas ludowych i organów naszej władzy państwowej. Spokojnie i wytrwale będziemy pracować coraz lepiej, sprawniej i wydajniej, będziemy pracować nad rozwojem naszej ojczyzny, w oparciu o historyczne doświadczenia Związku Radzieckiego, wierni najpiękniejszemu postępowemu tradycjom narodu polskiego.

W obliczu prób sklecenia agresyw

wielkiej pokojowej pracy narodów radzieckich są gigantyczne budowe komunizmu, zwiastujące nową epokę pokoju i szczęścia wyzwolonej ludzkości.

Dziś, gdy łamy prasy imperialistycznej pełne są goebbelsowskiego wrzasku i hysterii wojennej, na łamach prasy radzieckiej najwięcej miejsca poświęca się twórczym osiągnięciom techniki i nauki radzieckiej, np. radosnemu faktowi, że pracą robotników i inżynierów ukraińskich i rosyjskich połączono dwie potężne rzeki radzieckie — Wołgę i Don, że realizuje się zgodnie z planem stałińskim ogromne

Przyjaźń z ZSRR — gwarancją naszego bezpieczeństwa

Przyjaźń ta z każdym rokiem i miesiącem, z każdym nowym doświadczeniem historycznym pogłębia się i krzepnie. Miliony ludzi pracy w Polsce, milionowe masy, które w warunkach władzy ludowej nauczyły się głęboko oceniać fakty polityczne w życiu narodowym i na arenie międzynarodowej, potrafią wyciągnąć wszystkie wnioski z tego faktu, że w obliczu dzikiej hecy rewizjonistycznej, skierowanej przeciwko naszym granicom zachodnim, Związek Radziecki nieugięte broni naszych słuszných praw do granic na Odrze i Nysie, demaskuje krzywdzącą i niebezpieczną politykę rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, przeciwstawia się wszelkim próbom podważenia układu poczdamskiego w sprawie wschodnich granic Niemiec.

Naród nasz wyciągnie też wszystkie wnioski z tego faktu, że rządy imperialistyczne Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji znowu zajęły zdecydowanie antypolską postawę, znowu szcują militarystów niemieckich przeciw Polsce, znowu szcują

Pozdrawiamy bojowników pokoju w krajach kapitalistycznych

Polski Komitet Obrońców Pokoju śle braterskie pozdrowienia obrońcom pokoju w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i wyraża niezłomną nadzieję, że patriotów tych krajów pomni wielkich tradycji Waszyngtona i Lincolna, ruchu czarytostów i ruchu antywojennego w okresie interwencji antyradzieckiej, pomni ofiar poniesionych w wojnie z faszysmem hitlerowskim, w wojnie, którą zwycięsko rozstrzygnęła Armia Radziecka, będą nieustraszenie walczyć o zachowanie pokoju, o uratowanie ludzkości przed nowym Oświecieniem i nową Hiroszimą, przed wojną atomową i bakteriologiczną, do której dążą miliardery amerykańscy.

Polscy obrońcy pokoju pozdrawiają obrońców pokoju we Francji i Italii i wyrażają głębokie przekonanie,

że masy ludowe tych krajów na czele z ich mezną klasą robotniczą, wierne tradycjom Wielkiej Rewolucji Francuskiej i Komuny Paryskiej, wierne tradycjom Garibaldi, Matteotiego i Jauresa, pociągnięte przykładem bohaterów walki komunistów francuskich i włoskich, pokrzyżują zbrodnicze plany milionerów i spekulantów giełdowych, wichystów i neofaszystów, nie pozwolą na zepchnięcie Francji i Włoch w przepaść nowej wojny.

Polski ruch obrońców pokoju pozdrawia wszystkich niemieckich bojowników o pokój i wyraża głębokie przekonanie, że naród niemiecki ciężko dotknięty następstwami zbrodniczej polityki i agresji hitlerowskiej zjednoczy się pod kierownictwem niemieckiej klasy robotniczej i wierny wielkim tradycjom

kułturalnym Goethego, i Bacha, Beethovena i Heinego, wierny rewolucyjnym tradycjom Marksa i Engelsa, Liebknechta i Thaelmana będzie nieugięte przeciwstawiał się polityce Adenauera, polityce odrodzenia niemieckiego militarystów, polityce imperializmu amerykańskiego, niosącej narodowi niemieckiemu jarzmo haniebnej niewoli.

Awanturnicy imperialistyczni pod pisując w imieniu banków i monopolu kapitalistycznych haniebną układ w Bonn przypuszczali, że układ dem tym i odbudową neohitlerowskiego Wehrmachtu zastraszą państwa demokratyczne i masy ludowe, że ułatwią sobie realizację polityki agresji i ujarzmiania narodów. Ale fakty świadczą, że wbrew rachubom imperialistów, układ w Bonn spotęgował czujność narodów, spotęgował opór i walkę przeciw faszyzmowi i wojnie setek milionów ludzi pracy, nie chcących być bezwonnym narzędziem i mięsem armatnim amerykańskich miliardów.

Wyzwolone narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a obok nich setki milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych i niezależnych podnoszą swój potężny głos protestu i oburzenia przeciw prowokacjom wojennym imperialistów.

Biada podżegaczom wojennym

Biada tym, którzy próbują zlekceważyć ten głos setek milionów ludzi, głos całej postępowej ludzkości. Naród polski przyłącza swój głos do wielomilionowych głosów protestu i ostrzeżenia które rezlegają się nad Wołgą i Dnieprem, nad Jan-Tse-Kiang i Łabą, nad Weltawą i Dunajem, nad Sekwaną i Tamizą, na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach.

Demaskując zbrodnicze plany imperialistów, jeszcze ściślej zewrżemy nasze szeregi w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni, pedząc przez wiechry cieli i plotkarzy, tępiąc szkodników i agentów imperializmu. Polskie masy ludowe mogą zapewnić swych braci w Związku Radzieckim i w krajach demokracji Ludowej, mogą zapewnić obrońców pokoju we wszystkich krajach, że naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem swego wielkiego Prezydenta, Towarzysza Bolesława Bieruta, będzie nieugięte walczył o umocnienie Polski Ludowej, o zwiększenie naszego narodowego udziału w międzynarodowej obronie wielkiej sprawy pokoju i postępu ludzkości.

Zebrani na wielkim wiecu protestacyjnym w staropolskiej stolicy Śląska, my, obrońcy pokoju, ludzie pracy miast i wsi, piętnujemy zbrodniczą politykę imperializmu i ślubujemy ze zdwojoną siłą pracować, aby rosła w potęgę i rozkwitła w pokoju i wolności nasza zjednoczona ojczyzna, wolna i niepodległa Polska Rzeczpospolita Ludowa. Ślubujemy ze zdwojoną energią pracować każdy na swoim odcinku, aby pokrzyżować plany imperialistyczne, aby umacniać międzynarodowy obóz pokoju i postępu, aby wielka sprawa socjalizmu, wielkie idee wyzwolenia Lenina i Stalina, odniosły decydujące zwycięstwo.

Niech żyje zwycięski międzynarodowy obóz walki o pokój!

Niech żyje Związek Radziecki, po tężna ostoja pokoju i wolności narodów!

Niech żyją walczące o pokój i zjednoczenie demokratyczne siły narodu niemieckiego!

Niech żyje i krzepnie przyjaźń polsko-radziecka!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa i jej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje i zwycięża Chorąży międzynarodowego obozu pokoju — wielki Stalin!

Zniżki kolejowe i pożyczki

Chłopi wyjeżdżający na sianokosy korzystają z wielu ulg i udogodnień

Grupy kośne, udające się na sianokosy do województw: szczecińskiego, zielonogórskiego i olsztyńskiego w celu zaopatrzenia się w siano dla swojego inwentarza, korzystają z szeregu różnych udogodnień. Państwo zapewnia im przede wszystkim poważne ulgi kolejowe.

Grupa kośna, zabierająca z sobą na sianokosy potrzebny inwentarz żywy oraz wozy, płaci za przejazd wagonem towarowym pociągu towarowego tylko — 42 gr za 1 km, za przejazd pociągiem towarowym-przy spieszonym — 50 gr za 1 km, a za przejazd pociągiem towarowym pospieszonym — 60 gr za 1 km (niezależnie od tego, ile osób i inwentarza mieści się w wagonie).

Grupy chłopów, liczące nie mniej niż 5 osób, udające się na sianokosy bez inwentarza, korzystają z 33 proc. ulgi kolejowej. Grupy kośne korzy-

stają również z poważnych ulg kolejowych przy przewozie siana.

Dalszym poważnym ułatwieniem, umożliwiającym chłopom wyjazd na sianokosy, są kredyty na pokrycie kosztów przejazdu i różnych wydatków. Każdy gospodarz mało- lub średniorolny, udający się na sianokosy, może otrzymać pożyczkę wysokości do 400 zł, a grupa kośna ze spółdzielni produkcyjnej może skorzystać z pożyczki do wys. 5 tys. zł.

Bardzo niska jest również opłata za zbiory siana z łąk przydzielanych do wykoszenia grupom kośnym. Za zbiór siana z powierzchni 1 ha płacić będą one tylko 10—20 zł w zależności od stanu trawy i odległości łąki od stacji kolejowej.

Szczegółowych informacji, związanych z wyjazdem na sianokosy, udzielają wojewódzkie, powiatowe i gminne rady narodowe oraz terenowe zarządy ZSCh.

Po raz pierwszy
wprowadzono w tym roku
egzaminu promocyjne
które pomogą
we właściwej ocenie
pracy ucznia

We wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących, zasadniczych szkołach zawodowych i technikumach młodzież przygotowuje się obecnie intensywnie do egzaminów promocyjnych, wprowadzonych w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym po raz pierwszy.

Egzaminu promocyjnego mają na celu zbadać stopnia opanowania przez uczniów materiału naukowego przepisane programem i przygotowanie młodzieży do kontynuowania nauki.

Stanowią one jeden z czynników przy ustalaniu rocznej oceny z przedmiotów objętych programem egzaminów i spełniają poważną rolę w mobilizacji młodzieży do walki o lepsze wyniki nauczania.

W szkołach średnich ogólnokształcących egzaminu promocyjnego rozpoczyna się dnia 9. VI i trwać będą do 20 tegoż miesiąca. W szkołach zawodowych egzaminu promocyjnego rozpoczyna się natychmiast po zakończeniu egzaminów dojrzałości. (x)

Zamiast śmietnisk
— piękne skwery
ozdobią skrzyżowania
kilku ulic łódzkich

Coraz mniej w Łodzi zaniedbanych placów na skrzyżowaniach ulic. Gdzie do niedawna jeszcze walały się cegły, gruz i śmieci, powstają estetyczne skwery.

Obecnie porządkuje się trzy niezabudowane place na skrzyżowaniach: Wróblewskiego — Wólczańska, Czerwona — Piotrkowska i Rzgowska — Krasickiego. Plac na skrzyżowaniu Wólczańskiej i 22 Lipca uporządkowano kilka dni temu.

Na wszystkich placach powstaną zieleńce, przecięte chodnikiem, wyłożonym betonowymi płytami. Roboty te zakończą się do 1 czerwca. (bk)

Zamiast felietonu

Wnioski nasuną się same

Rzecz dzieje się w magazynach Centrali Odzieżowej.

Postacie występujące: bielizna dziecięca, sukieneczki fartuszeki, chór mieszany konfekcji dziecięcej kalendarz.

SCENA I

Bielizna dziecięca: — Aaa, jak mi ło. Czyjeś ręce przewracają nas na reszcie na drugi bok. Już nas wszyscy ko boi od takiego leżenia w bezruchu przez kilka miesięcy...

Fartuszeki: — Wielkie rzeczy kilka miesięcy. My leżymy tu dłużej i też nikt się nami dotychczas nie interesował. Melancholii można dostać...

Chór konfekcji: — Dobrze, dobrze. Ale kto wytłumaczy, co się nagle stało. W magazynie panuje ostatnio jakiś niezwykły ruch. Podobno nawet kilkanaście piżamek i sukieneczek stąd zabrano...

Kalendarz: — Jesteście czeredą nierozgarniętych smarkaczy. Czy nie wiecie, że zbliża się Dzień Dziecka? Przecież od kilku już lat tak się dzieje, że sklepy o tej właśnie porze przypominają sobie o potrzebach najmłodszych obywateli. Ale nie łudźcie się, najwyższej na trzy tygodnie starczy im zainteresowania. W gruncie rzeczy sklepy was nie lubią, moi mili. Za dużo z wami kłopotu, a za mało zysku!...

Chór konfekcji: — Ach, taak! To dlatego dusimy się tu miesiącami! No, ale teraz dość śpiączki. My zaczniemy działać. Zebranie! Zaraz zrobimy zebranie!

SCENA II

Sukieneczki: — Prosimy o głos! Choć my jesteśmy najmniej poszkodowane, bo sklepy zamiatając co kolwiek z odzieży dziecięcej, biorą prawie wyłącznie nas, zgłaszamy się do akcji. To, co się dzieje, jest niedopuszczalne. Nie ma nic wspólnego z rytmicznym zaopatrzeniem rynku!

Ławki nie wędrują same na drzewa...

Niszcząc wspólne dobro okradacie samych siebie

Nie wolno dopuszczać do wybrzków jednostek nie szanujących własności społecznej

Jakim sposobem w Parku Poniałowskiego ławka powędrowała na drzewo? Dlaczego inna w Parku Helenowskim znalazła się w stawie? Niewinne figle młodzieży — odpowiedzią pobłażliwość i co najwyżej uśmiechną się wyrozumiale. Z podobnym pobłażaniem odnośnią się zapewne i do innych „figli”, jak na przykład kradzieży około 200 tulipanów w Parku Poniałowskiego, dokonana w ciągu jednego tylko wieczoru, lub zabicie wszystkich lamp w Parku Staszica.

Nikomu z tych pobłażliwców nie wpadnie do głowy, że tego rodzaju „niewinnymi figlami” niszczy się nie tylko społeczność, niszczy się własność socjalistyczną, służącą wszystkim obywatelom.

Zatańczą na Złocie...



Wśród zobowiązań młodzieży poprzedzających Złot Młodych Przedowników — Budowniczych Polski Ludowej — znajdują się obok zobowiązań produkcyjnych, zobowiązań, które przyczyniają się do podniesienia poziomu kulturalnego młodzieży.

Członkowie wielu zespołów tanecznych przygotowują nowy program artystyczny. Na zdjęciu: kozak w wykonaniu jednego z zespołów młodzieżowych. CAF — fot. Tymński

Niszczą się ją nie tylko w parkach. Nagminnie stały się także osobliwe „zawody”, polegające na rzucaniu kamieniami do celu. Celem w takich „zawodach” są na trasie Łódź — Kutno i Kutno — Włocławek izolatory na słupach telefonicznych, a między Rokiczinami i Kolutzkami — szczyby przejeżdżających pociągów.

Mania niszczenia, i ta rozmyślna i ta bezmyślna, czerpie swe trujące soki z niedostatecznego jeszcze poszanowania dla własności społecznej. Niszczą nie zdają sobie często sprawy z tego, że wyrządzają szkodę samym sobie, bo przecież wybijanie szyb w pociągach, obrywanie poręczy w tramwajach czy wykuwanie obcasami dziur w ścianach poczekalni kina do tera się sprawdza.

Swego czasu schwymano pod Łodzią dwóch wyrostków, Mariana Toporka i Eugeniusza Grota ze Starych Chróstów, gdy obrzucali kamieniami przejeżdżający pociąg. Na zadane im przez milicjanta pytanie, czy wiedzą chociaż, czyje to niszczą pociągi, obaj chłopcy opuścili w zakłopotaniu głowy.

Obydwaj byli w wieku szkolnym, a mimo to nie umieli odpowiedzieć na to pytanie. Wniosek stąd jasny: na te sprawy poświęca się w szkole zbyt mało uwagi.

Nie tylko zresztą w szkole. Wiadomo, na postępowanie dzieci i młodzieży wpływa w dużym stopniu przykład starszych. Niestety, pobłażliwość w stosunku do faktów niszczenia mienia ogólnego, brak poszanowania własności społecznej ze strony starszych wpływają na młodzież wybitnie szkodliwie.

Z takim nastawieniem trzeba wreszcie zerwać. Wyobraźmy sobie kogoś, kto „urządza się” w nowo-otrzymanym mieszkaniu. Za swe zapracowane pieniądze kompletuje sobie umeblowanie. Ktoregóż jednak dnia wpada doń jakiś osobnik i obraca mu w perzyną całe mieszkanie. Jasne, że każdy z nas będzie oburzony.

I my przecież budujemy sobie teraz nasz dom, nasze państwo. Wielkim nakładem pracy i kosztów zagospodarowuje ono swój teren, oddaje obywatelom na własność coraz to nowe urządzenia, pomnaża wspólne mienie. Czy można obojętnie patrzeć na tych, którzy to mienie niszczą? Oczywiście, nie można.

Działać należy i doraźnie, i zapobiegawczo. Doraźnie — przez zwracanie uwagi aspołecznym jednostkom na niewłaściwość ich postępowania, a nawet przez oddawanie ich w ręce władz. Mienia społecznego musimy strzec wszyscy.

Zapobiegawczo — przez nieustanne uświadamianie dzieci i młodzieży, przez wpajanie konieczności poszanowania dobra publicznego. Tutaj ogromne zadanie spoczywa na rodzicach. Uczęs swe dzieci poszanowania własności społecznej, nie tylko pomogą w pracy nauczycielom, ale przede wszystkim wyświadcą przysługę samym sobie.

Musimy dojść do tego, aby każdy — i dorośli, i młodzież — uświadomił sobie, że nawet skracanie drogi przez trawnik jest wykroczeniem przeciwko własności społecznej, jest jej uszczuplaniem. (se)

W „Tygodniu Zdrowia”
trwającym od 8 do 15 czerwca
pojadą na wies
ekipy sanitarne

W dniach od 8 do 15 czerwca odbywać się będzie IV Tydzień Zdrowia. Zadaniem jego jest rozpowszechnianie wśród społeczeństwa, szczególnie wśród młodzieży szkolnej, zasad higieny osobistej. Duży nacisk położony jest także na propagandę walki z chorobami zakaźnymi, na szkolenie sanitarne oraz zakładanie nowych posterunków i drużyn ratowniczych.

Zadania te zrealizuje się przez organizowanie odczytów i pogadanek w szkołach i zakładach pracy oraz urządzanie pokazów drużyn ratowniczych przy udzielaniu pierwszej pomocy.

Ponadto w czasie Tygodnia wyjadą na wies specjalne ekipy złożone z uczennic szkoły pielęgnarek w Zgierzu. Projektuje się również wyjazdy pielęgnarek na wies z wojskowymi ambulansami dentystycznymi. (u)

8 czerwca
podczas publicznego losowania
dowiecie się
czy wygraliście w naszym Konkursie
motocykl
lub inną z cennych nagród

W dalszym ciągu trwa sprawdzenie odpowiedzi nadesłanych na Konkurs „Expressu Ilustrowanego” i Wojewódzkiej Zbiornicy COU. Paki nie sprawdzonych jeszcze listów maleją z każdym dniem.

Czytelnicy-uczestnicy Konkursu niecierpliwą się tymczasem. Spieszmy przeto ich powiadomić, że zapowiedziane nagrody odbędzie się już 8 czerwca.

Połączmy je z wielką imprezą artystyczną, w której udział wezmą najpopularniejsi ludzie sceny. Ale o tym za kilka dni.



Czekamy cztery lata

Kochany Redaktorze!
Czy jest możliwe, żeby przez 4 lata czekać na poręczę do schodów? Nieprawdopodobne, a jednak mieszkańcy domu przy Pl. Armii Czerwonej nr 14 w Ozorkowie czekają po dzień dzisiejszy i doczekać się nie mogą.

Dom ten remontowano w 1947 r. Poręczę nie założono. Szyły podania za podaniami, a Prezydium Rady Narodowej stale odpowiada: „nie ma!”. Jedna z lokatorek spadła ze schodów, lekarz Ubezpieczalni skierował ją do szpitala. Mielśmy kilka wypadków z dziećmi. Nikogo to nie wzrusza.

Spraw, aby jak najprędzej zainstalowano nam poręczę.
Lokatorzy domu przy Pl. Armii Czerwonej nr 14 w Ozorkowie.

Jeśli tylko dopisze pogoda
pojedziemy na wycieczki
do najpiękniejszych miejscowości kraju

Stosunkowo brzydka pogoda, jaką mamy już od dłuższego czasu, sprawia, że w niedziele nie wyjeżdża za miasto zbyt wielu łódzian.

Ale przecież zimno i deszcze nie będą trwały zawsze. Ostatecznie jest wiosna i wcześniej czy później przyjdą słoneczne, ciepłe dni. Wówczas amatorzy wycieczek będą na pewno dużo więcej.

Przewidując to, zaprojektowano na czwecie wiele atrakcyjnych wycieczek do najpiękniejszych miejscowości kraju. Amatorzy niedzielnych wyjazdów będą mogli m. in. odwiedzić Spałę, Kruszwicę, Plock, Ciechocinek, Gdynię, Drzewicę, Jeleń i Kolumnę.

Nie zapomniano także o atrakcyjnych imprezach sportowych, organizowanych w innych miastach, ale interesujących również łódzian.

Tak więc 1 czerwca wielbiciele sportu motocyklowego pojadą pociągiem „Orbisu” do Poznania na międzynarodowe zawody motocyklowe o „Złoty Kask”. Tydzień później kibice sportów wodnych mogą zobaczyć organizowane we Wrocławiu przedolimpijskie regaty wioślarskie.

Poza tym 1 czerwca urządza się wycieczkę do Warszawy, a 8 czerwca do Poznania.

Jak widzimy, wybór atrakcyjnych miejscowości i imprez jest duży. Inne sytuacje i zakłady pracy zamierzają organizować dla swych pracowników wycieczki w czerwcu, mogą za sięgać bliższych informacji w sekcji turystycznej PBP „Orbis” w Łodzi, gdzie przyjmują się także zgłoszenia indywidualne. (u)

Kronika dnia

IV sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Sródmieście odbędzie się dnia 29 bm., o godz. 17, w sali Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej przy ul. Wólczańskiej 5.

Na sesji omówione zostanie m. in. sprawozdanie z przyjmowania i załatwiania skarg i zażaleń w I kwartale br. oraz sprawozdanie z przebiegu wiosennej akcji sanitarno-porządkowej.

Wszystkie obywatele, którzy interesują się omawianymi sprawami mogą otrzymać karty wstępu na sesję w Prezydium DRN Śródmieście, Al. Kościuski 1 lub za pośrednictwem Zw. Zaw., LK i ZMP.



SZABERSKI: — Też pomysł zrobić skwery przed domami. Nie będę dla czyjejs przyjemności nakładał drogi. Ponieważ nie zrobił dla mnie specjalnej ścieżki, podepczę im trawnik.

WICEK: — Spójrz, co za wandalizm. Tyle namordowali się, żeby urządzić ten skwer, zasialiśmy trawę i kwiaty, a ktoś w ordynarny sposób zniszczył owoce naszej pracy...

SZABERSKI: — Nie ma to, jak najkrótsza droga do domu...
DZIECI: — Uwaga, uwaga, osioł idzie! Miejsce dla osła!
SZABERSKI: — Ciekawe, kogo te dzieciaki mają na myśli...

SZABERSKI: — Co to znaczy? Ja kim prawem wystawiono tu tę tablicę?
WICEK: — Niech pan powie lepiej, kto dał panu prawo deptać trawnik, który upiększa naszą ulicę?

Jerzy Bek średniodystansowym torowym mistrzem Łodzi

W dniu wczorajszym na torze w Helenowie rozegrane zostały średnio dystansowe mistrzostwa Łodzi.

W półfinale Świercz pokonał Szczeźniaka, zaś Bek Liśkiewicza. W wyścigu finałowym Bek okazał się bezkonkurencyjnym i zwyciężył Świercza na dystansie 4 km w najlepszym czasie dnia 5.38,6.

Biegów dla młodzików oraz klasy trzeciej nie ukończono z powodu zapadającego zmroku, zaś Bek zakończył wyścig finałowy w egipskich ciemnościach. Widzów 3 tys.



PIĄTEK, 30 MAJA 1952 R.

13.30 Koncert z płyt. 14.10 Recital śpiewaczy H. Łańcowski. 14.30 Koncert rozrywkowy. 15.10 Audycja literacka. 15.30 „Tajemnica jeziora” — odc. 4 powieści Wachtung Ananjan. 16.00 „Wzschłonica Radiowa” — wykład z cyklu: „Rozwój społeczeństwa ludzkiego” (D). 16.20 Program lokalny. 17.45 Reportaż. 18.00 Ludowe pieśni radzieckie. 18.30 „Wzschłonica Radiowa” — wykład z cyklu: „Ekonomia polityczna” (D). 18.50 Program lokalny. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Ludziom Planu 6-letniego”. 20.40 Odc. 3 opow. A. Czaraskiego. 21.30 Pieśni. 21.50 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 22.10 Niemiecka muzyka kameralna. 22.30 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert solistów i orkiestry.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują w Łodzi apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Egiełwieńska 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Obr. Stalingradu 15, Piotrkowska 25, Gdańska 90. Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr H. Wolf, ul. Egiełwieńska 34.

TEATRY

Nowy — „Pocłag do Marsylii” — 19
Wojska Polskiego — „Sługa dwóch panów” — 19
Powszechny — „Eugenia Grandet” — 19
Mały — „Zielony Gili” — 19.30
Muzyczny — nieczynny
Pionki — „Jest drożyna” — 17

KINA

BAJKA — Zakazane piosenki — 18, 20
BALTYK — Nędznicy 1 ser. — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy godz. 17, 18, 19. Lermontow — 20
Program dla najmłodszych — 16.
MŁODA GWARDIA — Szalony lotnik — 16, 18, 20
MUZA — Donieccy górnicy — 18, 20
POLONIA — Świat się śmieje — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Zwarlowane lotnisko — 18, 20
REKORD — Pieśń tajgi — 18, 20
ROBOTNIK — Hirabia Monte Christo 1 ser. — 17, 19
ROMA — Młodość Chopina — 18, 20.15
SOJUSZ — Grzesznicy bez winy — 19
STYLOWY — Człowiek bez jutra — 18, 20
SWIT — nieczynny z powodu remontu
TATRY — Bez adresu — 16, 18, 20
WISŁA — Pełna para — 16, 18, 20
WŁÓKNIARZ — Alarm — 15.30, 18, 20.30
WOLNOŚĆ — Śpiewak nieznan — 16, 18, 20
ZACHETA — Wesoly jarmark — 18, 20.

Z wysokości trybuny

Tytuły mistrzów — stawką walki

Błędy i zalety naszej czołówki pięściarskiej

(Korespondencja własna)

Ostatni dzień mistrzostw bokserskich Polski. Trybuna przepelniona, wokół ringu ruch. Za chwilę zagrzmi gong. Między sznurami ringu już wchodzi pierwsza para przeciwników. Sekundanci udzielają swym chłopcom ostatnich wskazówek przed walką.

MA SERCE DO WALKI...

Zawadzki w walce z Kukierem zskalał sobie wielką sympatię widzów. Mimo przewagi rutyny i techniki przeciwnika, parł do przodu, atakował nieustępliwie. Ten 18-letni pięściarz z Chełmna do zdumienia przypominał popularnego ongiś „Morycza” — Woźniakiewicza. I to zarówno z rysów twarzy, sylwetki jak i niezłomnego ducha walki. Osadzały na miejscu precyzyjnymi kontrami Kukiera, bez wytchnienia atakował dalej z całą szlachetną bojowością. Przegrał. Przegrał jednogłośnie i dość wysoko, bo Kukier jest lepszym zawodnikiem, ale... „chłopak serce do walki ma”, jak z uznaniem zawyrokowała publiczność.

CZAJĄ SIĘ...

Po tej emocjonującej, żywej walce, następną — Woźniaka z Niedźwiedzkim zaczęła się w tempie zwolnionego filmu.

— Co oni się tak czają? — dziwi się siedząca obok młoda kobieta.

Sędzia upomina: — Walczy! Woźniak pierwszy decyduje się na atak, wzmacnia tempo, pierwszy też traci siły i w trzecim starciu przegrywa zdecydowanie.

SAM ATAK TO JESZCZE NIE WSZYSTKO

Kasperczak walczył słabiej. Wprawdzie atakował przez wszystkie trzy starcia, ale ciosom jego brakowało siły i precyzji.

Natomiast kontry Stefaniuka były szybkie jak myśl i nieomylnie dochodziły celu.

Dopiero w ostatniej rundzie pokazał Kasperczak próbki swojej wysokiej klasy, przebijając się przez obronę przeciwnika. Był taki jeden

porywający moment, gdy były mistrz Europy, stojąc na miejscu, kapitalnymi rotacyjnymi unikami uchylał się przed kilku po sobie następującymi sierpami Stefaniuka, które pręły powietrze tuż nad jego głową. Nie wystarczyło to jednak, by odrobić punkty stracone w dwóch pierwszych starciach. Zapłonęły dwa czerwone światełka, wskazujące na Stefaniuka jako na zwycięzcę.

UŚMIECH KRUŻY...

— Dlaczego Kruża się nie uśmiecha? — pytano tu i ówdzie w czasie następnej walki.



Długorekł Sadowski (z lewej strony) umiejętnie stopował lewym prostym ataki Blacha, zwyciężając go na punkty.

„Wtorki” Gwardii gromadzą na ringu młodzież bokserską

W Domu Kultury Milicjanta odbył się „wtorek bokserki” organizowany przez Gwardię. Jak widać „wtorki” Gwardii zyskują popularność, gdyż obok 16 młodych zawodników zgłosiło się 13 pięściarzy innych klubów, w tej liczbie także zamiłowań. Stoczono 12 walk. Oto wyniki.

W papierowa: Szewczyk (Gw.) zremisował z Klosem (Budowl.); musza: Sękowski (Gw.) pokonał Kallnowskiego (Wl. Ruda); w. piórkowa: Frączak (Wl. Ruda) pokonał Osalka (Budowl.); Gutowski (Kolo Marchlewskiego) wygrał z Forsyńskim (Gw.). a Milczarek (Gw.) wygrał z Truszkowskim (Wl. Ozorków); w. lekka: Sykula (Gw.) zremisował z Cichonim (Wl. Ruda), Sobolewski (Wl. Ozorków) zwyciężył Chowańskiego (Wl. Ruda), a Szmidt (Gw.) przegrał z Sobczakiem (Widzew); w. lekko-nieśrednia: Tomczak (Budowl.) pokonał Gralewskiego (Wl. Ruda), Piatkowski (Gw.) wygrał z Kluczykiem (Wl. Ruda); w. półśrednia: Gieroskiego (Gw.) pokonał Stolarek (Wl. Ozorków), a Makówkę (Gw.) — Jeżak (Gw.).
Dzisiaj odbędzie się „czwartek bokserki” na boisku przy ul. Ogrodowej organizowany przez Kolo im. Marchlewskiego. W zawodach wezmą udział pięściarze różnych kół łódzkich. Początek walk o godz. 18.

Ze świata

Reprezentacja bokserka Francji (amatorska) rozegrała ostatnio dwa spotkania międzypaństwowe. W meczu z reprezentacją Danii odbytym w Kopenhadze Francuzi zwyciężyli 16:4, a w Sztokholmie z reprezentacją Szwecji wygrali 14:6.

Znany miotacz włoski Consolini uzyskał ostatnio wynik w rzucie dyskiem 55,95 m. Wynik ten jest lepszy od rekordu Europy, również należącego do Consoliniego, który wynosi 55,47 m.

Rekordzista świata w trójskoku, A. F. da Silva, osiągnął ostatnio wynik 15,70 m. Należy zaznaczyć, że Silva w sześciu skokach zawsze przekraczał 15 metrów.

Rewanżowy mecz Moskwa — Węgry 2:1

Na stadionie Dynamo w Moskwie odbyło się rewanżowe spotkanie piłkarskie między reprezentacją Węgier i reprezentacją Moskwy.

Mecz zakończył się zwycięstwem piłkarzy moskiewskich 2:1.

Łódź zwyciężyła w mistrzostwach okręgowych lekkooletów ZS Unia

W odbytych w niedzielę w Piotrkowie mistrzostwach lekkooletów ZS Unia okręgu łódzkiego startowało 149 zawodników, w tym 47 kobiet. Zespołowo zwyciężyli lekkooletci Łodzi 233,5 pkt., przed Piotrkowem 180,5 pkt., Zgierzem 146 pkt., Sieradzem 107 pkt., Radomskiem 15 pkt.

Mimo niesprzyjającej pogody osiągnięto szereg dobrych wyników wskazujących na to, że lekkooletyka jest w Unii odciana szczególną opieką.

Z ważniejszych wyników należy wymienić:

100 m seniorów — Kozłowski (Łódź) 11,2, najlepszy czas w sezonie przed Jarną (Zgierz) 11,4.
400 m seniorów — Laskowski (Piotrków) 53,7 przed Wójcikiem (Łódź).
Rzut granatem — Garnarczyk St. (Łódź) 72,50 przed Mikolajczukiem, również z Łodzi, 69,90.
Rzut oszczepem — Garnarczyk St. (Łódź) 51,95.
Skok o tyczce — Niedzielski (Piotrków) 3,03.
W grupie juniorów w biegu na 100 m Sułkowski (Piotrków) uzyskał czas 11,5. Góra (Łódź) skoczył w dal 5,91. W graniacie bardzo dobry wynik osiągnął Konik z Sieradza 64,70 m.

W grupie kobiet najlepszą w biegu na 100, 200 i skoku w dal była Hoffmankówna z Łodzi, a w kuli Piwowarska ze Zgierza.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże. Na udekorowaniu i zradiofonizowaniu stadion Unii w Piotrkowie przybyło około 1900 osób.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowanego urzędnika(ke) na stanowisko referenta komorki wynalazczości, palaczy, elektromonterów, ślusarzy kotłowych, ślusarzy remontowych ze znajomością maszyn włókienniczych, ślusarzy narzędziowych, tokarzy, frezerów, kowali i spawaczy zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois, Łódź, ul. Sienkiewicza 82-84. Reflektuje się na siły tylko wykwalifikowane. Zgłoszenia osobiste przyjmują dział personalny. 1329-K

Inżyniera-elektryka lub technika (na wysoko napięcie) na stanowisko głównego energetyka, ślusarzy, elektryków, wódkarzy, farbierzy, robotników do farb, biarni, palaczy i pomocników palaczy zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego im. Emili Plater, Łódź, ul. Wólczyńska 68. Zgłoszenia osobiste przyjmuje wydział personalny. 1333-K

Majstra na oddział łączarni (maszynny) łączarski, szewkowe, majstrów na automaty półoczości, stopkowe i angielskie, majstrów na maszyny kotonowe, kotłowni, stopkary na maszyny okrągłe, półoczości na maszyny 2-cylindrowe tokarza metalowego, sprzączki zatrudnia natychmiast Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego im. M. Buczka. Zgłoszenia przyjmują sekcja personalna, Łódź, ul. Sienkiewicza 82-84. 1406-K

Robotników nie wykwalifikowanych zatrudnia natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Łódź, ul. Piotrkowska 171 (w podwórzu, prawa oficyna). Zgłoszenia osobiste przyjmują dział personalny. Stawki według stawek plac w budownictwie. 1423-K

Tokarzy, ślusarzy i robotników nie wykwalifikowanych poszukują Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych w Budowie, ulica Niełambana nr 41-45. Zgłoszenia przyjmują dział kadr. 1505-K

ROBERT · MARTIN



— Nie. Dziękuję ci, Gia Vir — rzekł z wdzięcznością w głosie.

Starzec życzył mu tylko dobrej nocy — może nie dosłyszał słów podziękowania.

METODA NAUKOWA

Pokój był wymalowany na biało i wszystkie meble były tego samego koloru, jak w szpitalu. Na stoliku obok okna stał wazon z kwiatami. W rogu pokoju drzewna na krześle jakaś kobieta w stroju pielęgniarki.

Janana poruszyła głowę w prawo i w lewo i starała się unieść ją z wysiłkiem. Usłyszała cichy dźwięk. Pielęgniarka otworzyła oczy i leniwym krokiem podeszła do łóżka. Janana patrzyła na nią spod półprzymkniętych powiek. Była to Koreanka, młoda i silnie zbudowana. Nosila

okulary i krótko ucięte włosy. Stała nad chorą i przyglądała się jej badawczo, a następnie zmieniła lód w gumowym worku, który ułożyła znów na głowie Janany.

Zamierzała już iść z powrotem do swego kąta, lecz widząc, że chora się porusza, zatrzymała się i zapytała:

— Jak się pani czuje?

Dziewczyna nie od razu odpowiedziała. Przemogła suchość w gardle i wykrztusiła:

— Od kiedy tu jestem?

— Proszę się niczym nie martwić — odrzekła pielęgniarka. — Słyszysz mnie pani? Jak się pani czuje?

Janana odpowiedziała przymknięciem powiek.

— To dobrze, zaraz poproszę doktora — rzekła pielęgniarka i wyszła z pokoju, bezszelestnie zamykając za sobą drzwi.

Janana bezskutecznie usiłowała przy-

99)

pomnieć sobie, kiedy przywieziono ją do szpitala. Ostatnim wrażeniem, które wyraziście utkwiło jej w pamięci, był widok podniesionej reki Millera.

— Co się później wydarzyło? — zadawała sobie pytanie. — Może byłam umierająca i przewieziono mnie do tego szpitala? Od kiedy tu jestem?

Przez okno przedostawało się słabe światło. Zapadał mrok, albo świtało. Próbowała ręką, czy ciało ma całe i poruszyła nogami. Nie czuła żadnego bólu, tylko ogromne uczucie osłabienia.

Wszedł lekarz. Był to również Koreańczyk w średnim wieku, nieco otępy. Pielęgniarka pokazała mu kartę choroby, po obejrzeniu której doktor powiedział: — „dobrze”. Pochylił się nad Jananą, dotknął ręką jej czoła i oczu.

— Jest pani już prawie zdrowa — powiedział, a zwracając się do pielęgniarki, dodał:

— Chora może już wstać.

Odchodząc poklepał Jananą dobroduszenie po ramieniu.

— Gdzie ja jestem? — spytała ośmielona już nieco dziewczyna. Lekarz nic nie odpowiedział, zapewne nie słyszał jej słów.

— Proszę się niczym nie przejmować

— powtórzyła pielęgniarka, gdy zostały same.

Zdjęła z czoła dziewczyny worek z lodem i rzuciła go do umywalni.

— Słyszała pani, może pani już wstać — powiedziała sucho. — Czy mam pani pomóc przy ubieraniu? — spytała, kładąc na łóżku ubranie Janany.

— Nie, dziękuję.

— Jak sobie pani życzy.

Kobieta usiadła znów w swym kącie i zdawała się drzemać z głową opartą o ścianę.

Janana nie ruszała się. Wydawało się jej, że nie potrafi zebrać sił, aby podnieść się z łóżka. Spojrzała na pielęgniarkę.

— Od ilu dni jestem tutaj? — zapytała znów, a nie otrzymawszy odpowiedzi, ponowiła pytanie.

— Od czterech — odpowiedziała wreszcie niechętnie zapytana.

— Kto mnie tu przywiózł?

— Nie powinna pani mówić, to może jej zaszkodzić, lekarz zakazał.

— Proszę mi powiedzieć tylko, skąd mnie tu przywieziono?

Kobieta położyła palec na ustach na znak milczenia, a sama przymknęła oczy. Po dłuższej chwili odezwała się do chorej energicznym głosem: (C. d. n.)